PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa sobota 13 czerwca 1931 r. Nr. 133

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, NIEMCY A ZSRR. MOCARSTWA A ZSRR.

Der Tag 12.VI, pisze p. t. „Eine neue polnische Dreistigkeit", że rząd polski nadesłał notę, protestującą przeciwko zjazdowi Stahlhelmu we Wrocławiu. Nota podobno powołuje się na przyrzeczenia rządu Rzeszy w Genewie, które nie zostały dotrzymane.

Dziennik zaznacza, że rząd Rzeszy zapewne odpowie tylko, iż Stahlhelm jest organizacją prywatną, za której postępowanie rząd nie jest odpowiedzialny.

Dalej dziennik w ostrej formie występuje przeciwko rządowi polskiemu i pisze, że po Briandzie zabrał głos polski minister „po mistrzu — wasal". Wobec Niemiec można sobie na wszystko pozwolić, gdy uzbrojona Francja da hasło. „Der Tag" pisze: „Jest to bezgraniczną bezczelnością ze strony rządu tego państwa, — które zostało utworzone przez żołnierzy niemieckich, a które odwdzięczyło się za to zdradą, kłamstwami doprowadziło w Wersalu do przyznania mu ziem niemieckich, a teraz odpowiada prowokacjami, gdy się przypomina tę ciemną przeszłość. Nieczyste sumienie skłania Polaka do krzyku, gdy Niemiec mówi o rewizji i kładzie dłoń na ranie wschodniej, która się nigdy nie zagoi. Niemiec zwrócony jest frontem na wschód. Nie możemy Polakom w tem pomóc, jeżeli z tego powodu czują trwogę. A każda bezczelność i prowokacja, każdy mord i gwałt powstańców — których rozumie się nie można porównać ze Stahlhelmem, gdyż maruderów i żołnierzy nie stawia się na jednym poziomie — każde więc polskie nadużycie jest kroplą do wypełnionej po brzegi beczki. Przepełnienie mogłoby przemienić się w potop, — ostrzegamy Polaków"!

Deutsche Tageszeitung 11.VI, pisze o nocie rządu polskiego p. n. „Polska również się wtrąca", — zaznaczając, że byłoby rzeczą b. pożądaną, aby sfery urzędowe jak najszybciej ogłaszały tego rodzaju noty, obchodzące całe Niemcy, a to w celu umożliwienia odpowiedzi na „polską bezczelność".

Germania 12.VI, pisze z powodu polskiej noty, że „należy już dzisiaj wskazać, iż Stahlhelm jest organizacją prywatną, za którą żadną miarą nie można czynić odpowiedzialnym rządu Rzeszy".

Kreuz - Ztg. 12.VI, podnosi, że odpowiedź, jaką dał ambas. Hösch Briandowi w sprawie Stahlhelmu, nie była wystarczająca. Dziennik domaga się zajęcia wyraźnego stanowiska wobec ataków, zwróconych przeciwko Stahlhelmowi.

Der Tag 13.VI, zamieszcza artykuł Freytagh-Loringhovena „Gefahr im Osten", omawiający następstwa ewent. porozumienia sowiecko - francuskiego. Autor poddaje ostrej krytyce politykę zagraniczną Niemiec i podnosi, że w stosunku do Rosji Niemcy nie mają żadnych atutów w rękach. Pięcioletni plan zdaje się przybierać realne kształty i gdy tylko zostanie wykonany choćby w połowie, Sowiety obejdą się bez Niemiec, które i ten rynek całkowicie utracą. W ten sposób kończy się współpraca sowiecko niemiecka mimo, że Niemcy zachowały neutralność i patronowały Sowietom w Lidze Narodów. Skoro teraz dojdzie do porozumienia sowiecko-francuskiego, będzie to oznaką zupełnego bankructwa polityki niemieckiej na wschodzie. Gdyby zaś ponad to został podpisany francusko-sowiecki pakt nieagresji, to niedawne oświadczenie Franklin-Bouillon'a o obronie francuskich granic nad Wisłą, będzie się również odnosiło i do Rosji, a pakt nieagresji pośrednio tylko dotyczyłby Francji, bezpośrednio zaś Polski. Innemi słowy cały sens rokowań paryskich polega na tem, aby zagwarantować polskie granice wschodnie.

„Tylko ślepy nie widzi — pisze autor — co to oznacza. Gdy Polska będzie zabezpieczona od napaści ze strony Rosji, wówczas będzie miała wolną rękę w stosunku do Niemiec. To zdanie mówi wszystko. Maluje ono ognistemi zgłoskami los Prus Wschodnich, Gdańska, Zachodniego Górnego Śląska, a może nawet całego kraju niemieckiego na wschód od Odry. Dla głupców tylko jest pociechą to, że najgorsze zło

nie musi przyjść odrazu, oraz że rząd niemiecki, w razie podpisania traktatu w Paryżu, znajdzie nań sposób, a może zawrze pakt Lokarna wschodniego, który wprawdzie pociągnie za sobą wyrzeczenie się Wschodniego Górnego Śląska, Poznania i Prus Zachodnich, ale za to zagwarantowałby wzamian dzisiejsze granice niemieckie. Tego rodzaju Lokarno wschodnie oznaczałoby w najwyższym stopniu brak godności ze strony niemieckiej, nie mogłoby ono nas uratować, a conajwyżej sprowadzałoby się do zwłoki. Uratować może tylko jedno: stanowcze odwrócenie się od tej polityki słabości i wyrzeczenia się, bezczynności i ubóstwa myślowego, jaka na nas ciąży od dwunastu lat, a jaka dzisiaj osiągnęła najwyższy stopień. Jeżeli Niemcy nie mają zginąć musi nastąpić zwrot".

Königsb. Hart. Ztg. 6.VI, w koresp. z Warszawy pisze, że polskie sfery polityczne obiecują sobie b. dużo po zbliżeniu francusko-sowieckiem, dzięki czemu — zdaniem tych sfer — ma nastąpić odprężenie w stosunkach polsko-sowieckich.

Pester Lloyd 11.VI, omawia francusko - rosyjskie rokowania i zaznacza, iż chodzi tu o nowe uregulowanie stosunków handlowych między Francją a Rosją. Dziennik twierdzi, iż częste spotkania ministra Zaleskiego z Litwinowem wskazują na to, iż między Paryżem, a Moskwą są nawiązywane nici za pośrednictwem Warszawy, przyczem powodów zmiany dotychczasowego negatywnego stanowiska wobec Sowietów należy dopatrywać się w planie unji niemiecko - austrjackiej.

The Daily Telegraph 11.VI. Korespondent dyplomatyczny pisze, iż w rokowaniach sowiecko - francuskich chodzi pozornie o zawarcie porozumienia handlowego, gdy tymczasem przeważają wpływy polityczne. Francja od wielu lat żyje pod groźbą niemiecko - sowieckich kombinacyj militarnych, skierowanych przeciwko niej i jej wschodnim aljantom. Z drugiej strony, Francja utrzymuje nie bez słuszności, że niemiecko - sowieckie zbliżenie wywołane jest raczej koniecznościami materjalnemi po stronie Moskwy, niż rzeczywistą sympatją pomiędzy Moskwą a Berlinem. Niemcy obecnie nie mogą udzielać kredytów Moskwie, podczas gdy Francja jest w stanie to uczynić. Niektóre czynniki w dyplomacji francuskiej nadal uważają nawet dzisiejszą Rosję za naturalnego sprzymierzeńca Francji przeciwko Teutonom.

La Tribuna 10.VI, w koresp. z Warszawy podkreśla, że w Polsce są zdania podzielone w sprawie rokowań francusko sowieckich, choć przeważa pogląd, że więcej one mogą wyjść nie na pożytek Polsce niż Niemcom. Zbliżenie między Francją a Z. S. R. R. byłoby — zdaniem koresp. — pożądane dla Polski i z tego względu, że porozumienie się między Warszawą a Berlinem okazuje się niemożliwem, jak tego dowodzą ostatnie demonstracje niemieckie. Nie brak jednak w Polsce i pesymistów, którzy uważają, że jak Francja broni interesów Polski, tak właśnie Rosja będzie broniła interesów zaprzyjaźnionych Niemiec.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Tageszeitung 12.VI, podaje komunikat urzędowy o tem, że w bezpośrednich rokowaniach między Polską a Niemcami zostały uznane pretensje do odszkodowania, jakie były objęte przez skargę Naumana i Graebego do Ligi Narodów.

Dziennik podnosi że komunikat jest tak zawiły, iż właściwie niewiadomo, co zostało uznane.

The Daily Herald 10.VI. Korespondent z Paryża, donosząc o przybyciu Paderewskiego do Poznania z okazji odsłonięcia pomnika prez. Wilsona, daje krótkie streszczenie jego karjery politycznej i zaznacza, że Paderewski zamierza pogodzić się nietylko ze swym krajem, lecz i z marsz. Piłsudskim, „człowiekiem, który zmusił go do opuszczenia kraju rodzinnego".

ABC. 7.VI, (Madryt) w koresp. z Warszawy, donoszącej o budowie linji kolejowej Katowice — Gdynia, podnosi znaczenie tej kolei pod względem strategicznym dla sprawy większego uniezależnienia się handlu polskiego, a częściowo także handlu czechosłowackiego od Niemiec.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 11.VI, w depeszy ag. „Elta" z Rygi p. n. „Polacy grożą Łotwie" pisze: W warszawskiej i wileńskiej prasie polskiej pojawiły się pogróżki pod adresem Łotwy. W związku z tem pismo łotewskie „Latvis" zarzuca Polsce wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Łotwy. „Pedeja Bridi" zaś żąda od rządu łotewskiego wysłania noty protestacyjnej do Polski.

Prasa litewska z 11.VI, donosi, że poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas doręczył Trybunałowi w Hadze komunikat, określający stanowisko Litwy w sprawie tranzytu. Trybunał doręczył Sidzikauskasowi podobny komunikat polski. Obie strony winny wydać opinję o stanowisku strony przeciwnej do dn. 15 lipca. Trybunał rozważy sprawę dopiero 1 października r. b.

POLSKA A GDAŃSK.

Königsb. Allg. Ztg. 8.VI, w art. p. n. „Co powie na to Liga Narodów"? podaje wiadomość, że polskie władze podatkowe nakładają na kupców pomorskich podatek obrotowy w podwójnej wysokości, o ile stwierdzą, że dana firma sprowadza towary gdańskie. W d. c. dziennik zaznacza, że u osób, pobierających prąd elektryczny z elektrowni okręgowych, zjawiają się urzędnicy, którzy przestrzegają, aby nie dawać robót instalacyjnych do wykonania firmom gdańskim, a to pod karą odcięcia prądu elektrycznego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO WIZYCIE W CHEQUERS. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH

Le Temps 12.VI, stwierdza, że po przemówieniu Mac Donalda w Izbie Gmin, nie pozostaje najmniejszej wątpliwości, że w Chequers nie zostały powzięte żadne decyzje prócz tych, które wymieniono w urzędowym komunikacie. Mimo to, Niemcy uważają kwestję rewizji planu Younga ze postanowioną, a to dla tego, że inaczej sytuacja Brüninga i Curtiusa, którzy powrócili właściwie z próżnemi rękami, staje się nieprzyjemna wobec narodu, któremu obiecywali zbyt

wiele. Tej okoliczności również przypisać należy zły humor prasy niemieckiej, która chciałaby uczynić Francję odpowiedzialną za niepowodzenie w Chequers. Jedynym jednak argumentem, jaki mogą Niemcy wytoczyć w obronie rewizji planu Younga, jest twierdzenie ich, jakoby plan ten wskutek zmienionych i nieprzewidzianych w Hadze warunków gospodarczych stał się trudniejszym do wykonania, niż plan Davesa, lecz „nic nie dowodzi, że tak jest w rzeczywistości". Niemcy liczą na pobyt w Europie Stimsona i Mellona, ażeby wpłynąć na nich w sensie uzależnienia kwestji długów wojennych z kwestją rozbrojenia, co spowodowałoby rozwiązanie kwestji rozbrojenia w duchu tezy niemieckiej, przeciw Francji i narodom dobrej woli. Dotąd jednak Amerykanie stoją niewzruszenie na tem stanowisku, że rozbrojenie i długi wojenne są sprawami odrębnemi.

Journal des Débats 10.VI, w art. P. Bernus'a omawia „pierwsze konsekwencje spotkania w Chequers" i twierdzi, iż można się obawiać, że Ameryka zechce skorzystać z okoliczności i uzależnić sprawę długów wojennych od rozbrojenia. Wskazują na to następujące słowa senatora Boraha: „Najważniejszą przyczyną depresji europejskiej i trudności płatniczych Niemiec, są zbrojenia". Niestety senator Borah nie zupełnie orjentuje się w sprawie, gdyż trudności płatnicze Niemiec wynikają wprawdzie ze zbrojeń, lecz ze zbrojeń nadmiernych, nie dozwolonych, które Niemcy nie licząc się z traktatem Wersalskim wciąż uskuteczniają. Byłoby więc niesłuszne wywierać presję na Francję, która nigdy nie zagrażała pokojowi. Takie ujęcie sprawy jest smutnym rezultatem polityki ciągłych ustępstw. Jeżeli w Chequers powstała myśl zbliżenia anglo - italo - niemieckiego na przyszłej konferencji rozbrojeniowej, to Niemcy, licząc się w dodatku z możliwem poparciem ich sprawy przez Amerykę, mogą być zadowoleni z rezultatów swej podróży. Wobec tego w imię prawdy należy wymagać wyświetlenia rzeczywistego stanu niemieckich zbrojeń.

Le Populaire 11.VI, w art. L. Bluma twierdzi, że jeżeli kwestja rewizji planu Younga zostanie postawioną na porządku dziennym spraw międzynarodowych, to należy uzależnić ją od rewizji długów wojennych. Decyzja w tym wypadku leży w rękach Ameryki, która powinna, zdaniem Bluma, uzależnić przyznanie ulg w spłatach długów od postępów w rozbrojeniu.

The Daily Herald 11.VI. Korespondent z Berlina donosi, iż Niemcom grozi dyktatura magnatów przemysłowych jako rezultat wizyty Brüninga w Chequers. Mają oni zaproponować prez. Hindenburgowi mianowanie dyrektorjatu z prawami dyktatorskiemi. Komitet ten posiadałby pełne prawo przeprowadzenia rekonstrukcji ekonomicznej Niemiec na podstawie siedmioletniego planu. Szefem dyrektorjatu ma być dr. Schacht, b. prezes Reichsbanku, który zaangażowany jest w propagandzie za niepłaceniem odszkodowań. Hugenberg, Hitler i Seldte mają okazać poparcie dyrektorjatowi. Zdaniem korespondenta, wykonanie takiego planu doprowadziłoby do dyktatury faszystowskiej najbardziej reakcyjnych przemysłowców, czego wynikiem niechybnie byłaby wojna domowa. Przemysłowcy dążą za pośrednictwem „D. Volkspartei" do obalenia obecnego rządu. Wysuwane jest żądanie ustąpienia Curtiusa, Schielego i Dietricha. Jeżeli ministrowie ci nie ustąpią, wówczas wysunięty będzie wniosek o natychmiastowe zwołanie parlamentu a to w celu doprowadzenia do obalenia obecnego gabinetu.

Il Giornale d'Italia 10.VI, w art. wst. przypisuje odwiedzinom w Chequers znaczenie z tego względu, że tam poraz pierwszy nastąpiło bliższe zetknięcie między Anglją a Niemcami. Dla Francji ma ten wypadek to znaczenie, że coraz mniej może liczyć na przyjaźń Anglji w polityce europejskiej. Włochy zaś z zadowoleniem witają wyjaśnienie się stosunków między Niemcami i Anglją. Spotkanie w Chequers potwierdziło tezę włoską, wypowiedzianą w Genewie, że jedną z zasadniczych przyczyn przesilenia europejskiego jest upadek gospodarczy Niemiec, spowodowany odszkodowaniami. A ponieważ odszkodowania niemieckie, określone w planie Younga, nietylko pokrywają cały dług państw europejskich wobec Ameryki, ale ponadto pozostawiają im pewien zarobek, dziennik proponuje, żeby państwa zrzekły się tego zarobku.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 11.VI, w notatce, nawiązującej do odbywającej się w Kownie konferencji wszystkich litewskich przedstawicieli zagranicą, podkreśla, że na konferencji tej są omawiane aktualne zagadnienia zagranicznej polityki litewskiej, a m. in. sprawy wileńska i kłajpedzka. W litewskich sferach politycznych panuje przekonanie, że po konferencji tej nastąpi szereg zmian personalnych na placówkach litewskich zagranicą.

Rytas 11.VI, donosi, że biskup koszedarski wydał ostatnio okólnik, którym zabrania katolikom litewskim należenia do prorządowych organizacyj litewskiej młodzieży narodowej. Zakaz obejmuje również organizacje prorządowe w szkołach litewskich.

Lietuvos Žinios 9.VI, w związku z przybyciem na Litwę większej wycieczki amerykańskich Litwinów, nawołuje rząd litewski do stworzenia warunków, sprzyjających zaklimatyzowaniu się rodaków, którzy powracają z za oceanu na stały pobyt w kraju. Dziennik podkreśla konieczność przyciągnięcia do kraju kapitału Litwinów amerykańskich dla celów rozwoju rolnictwa i przemysłu litewskiego. „O tę sprawę jednak — pisze dziennik — nikt u nas nie dba, pozwalając kapitałowi obcemu ogarniać wszystkie gałęzie naszej produkcji".

Lietuvos Žinios 11.VI, w art. wst. atakuje rząd litewski z powodu utrudnienia przezeń wjazdu na Litwę Litwinom amerykańskim, nieposiadającym dokumentów litewskich. Pozatem dziennik podnosi wysokie opłaty pobierane za wizy wjazdowe na Litwę przez konsulaty litewskie w Ameryce:

Rytas 11.VI, omawia ciężkie położenie uchodźców litewskich w Brazylji. Dziennik podkreśla, że obecnie do Brazylji z Litwy kierowane są większe kwoty pieniężne na cele wsparcia krewnych lub w celu dopomożenia im do powrotu na Litwę.

Rytas 10.VI, informuje o zlikwidowaniu zatargu pomiędzy sportowcami niemieckimi a władzami litewskiemi, powstałego naskutek zabronienia Niemcom żeglugi po Niemnie. W sprawie tego zakazu interwenjował niemiecki poseł w Kownie Morath; rząd litewski nie cofnął jednak zakazu i Niemcy musieli zgodzić się na zastosowanie się do punktów umowy handlowej, regulujących ruch statków niemieckich na wodach litewskich.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.